

Człowiek zlagrowany w *Innym świecie* Gustawa Herlinga - Grudzińskiego

W łagrze człowiek szybko przestawał być sobą. Ceną przetrwania było przyswojenie panujących tam zasad i reguł gry. Niewielu osobom starczało sił na to, by podjąć heroiczną walkę o ocalenie godności i wyznawanych wartości. Już sam fakt zaistnienia takiej próby odczytywać można więc jako wielkie zwycięstwo.

„Inny świat” ukazuje wielu bohaterów i tyleż samo postaw. **Każdy ustosunkowywał się do obozowej rzeczywistości na swój sposób.** Niektórzy szybko przeżywali załamanie, stając się zaledwie „bytem fizycznym”, którego cała wartość znajdowała odbicie w wykonanej przez niego pracy. Inni starali się zapewnić sobie dobre życie w obozie, decydując się na współpracę z kadrą zarządzającą (donoszenie) lub różne inne przysługi (usługi seksualne – głównie kobiety zależne od „urków”, np. Tania; oddawanie żywności itp.). Była także grupa ludzi buntujących się przeciwko obozowi i jego wpływowi na psychikę więźniów. Ludzie ci starali się zdystansować i próbować żyć tak, by zachować godność i człowieczeństwo. Ci stanowili grupę najmniej liczną (np. narrator, Kostylew, Natalia Lwowna itd.).

Łagry, w przeciwieństwie do niemieckich obozów koncentracyjnych, nie były nastawione na masową eksterminację więźniów.

Tutaj ludzkie życie miało wartość, którą była zdolność do wykonywania ciężkiej pracy. Spełniała ona zarazem rolę „narzędzia tortur”. O jej druzgoczącym wpływie na psychikę przekonywali się więźniowie uznawani za niebezpiecznych ze względu na ich przekonania i poglądy polityczne. To właśnie im powierzano najczęściej roboty skrajnie wyczerpujące. Miało to swój cel, którym było zupełne ich zubożenie, złamanie systemu wartości. Po kilku miesiącach katorgi człowiek przestawał być sobą.

Radzieckie obozy nie były wolne od indoktrynacji komunistycznej. Więźniowie polityczni mogli czytać tylko dzieła teoretyków tego systemu, który wielu osadzonych miał on status religii. Nowych ludzi przyjmowano do łagrów po to, by ponownie uczynić ich przydatnymi dla ustroju, nakierować na właściwy sposób myślenia. Jeśli nie mogło zakończyć się to powodzeniem, należało przynajmniej osłabić ich opór.

Człowieka zlagrowany to ten, który przyswoił zasady życia w obozie, często bez żadnego sprzeciwu. Postanowił zapłacić haracz w postaci swojego światopoglądu i wyznawanych wartości za możliwość fizycznego przetrwania. Grudziński w swoim dziele pokazuje przykłady takiego postępowania, przywołując m.in.: Polkę, Tanię, Kunina. Jednak w poglądach autora „Innego świata” bardzo wyraźnie zaznacza się przekonanie, iż człowieka trudno jest zniszczyć do końca, a tkwiąca w nim moc pozwala mu na zachowanie godności i podążanie za wartościami, nawet w najtrudniejszych warunkach. Dowodzą tego ciekawie nakreślone postaci Natalii Lwownej, Kostylewa oraz sam Gustaw – główny bohater.